

## Fragment relacji świadka historii



**HELENA KLESZCZ**

ur. 1928, Rębelice Szlacheckie



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Dobrocin, 1940–1945
--------------------------------------	---------------------

### Współżycie Polaków z ludnością niemiecką w czasie pobytu na przymusowych robotach

Ojcowie pracowali w majątku, a mieszkaliśmy w budynkach, które teraz do Dzierżoniowa należą. Hanz Folwark się nazywał po niemiecku. A teraz to nie wiem, jak się nazywa, bo to należy do Dzierżoniowa, nie do wioski. A za Niemców należał do wioski. Myśmy mieszkali w tych polach, gdzie jest zabudowanie. Później ojciec objął to gospodarstwo i mieszkaliśmy tu. Niemców nie było dużo. Przecież młodych nie było, tylko same staruszki pozostały. No to cóż? Myśmy żyli w zgodzie z nimi. Niemcy z nami, a my z nimi. Ojciec umiał po niemiecku, bo za młodych lat, jako kawaler, przed wojną jeździł do Niemiec do pracy. Pracował w Niemczech całe lato, a na zimę przyjeżdżał do domu. To ojciec po niemiecku umiał i my później dogadywaliśmy się pomału. Ojciec tłumaczył i myśmy się tak uczyli tego niemieckiego. Przecież Niemki też dzieci miały, no to myśmy z tymi dziećmi niemieckimi trochę po polsku, trochę po niemiecku, jakoś się dogadywali.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	17 lipca 2021, Dobrocin
<b>Rozmawiał/a</b>	Beata Hebzda-Sołogub
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami